№ 71. Łódź, Piątek 12 marca 1920 roku. Cena 45 fen. Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie mk. 11.— kwartalnie mk. 33.— rocznie mk. 132.—

Cena numeru pojedyńczego 45 fen.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz. Redaktor przyjmuje od g. 6 do 7 wieczorem.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

Usamodzielnienie.

Samodzielność i niezależność naszej polityki zewnętrznej, czego domagaliśmy się niejednokrotnie na tem miejscu, staje się faktem. Może nietylo z naszej woli, ile pomimo nas. Tak czy inaczej — kończy się uciążliwa dla Polski kuratela, rozciągana dotąd przez mocarstwa koalicyjne, a polityka polska ze ścieżek cudzych — nolens volens — schodzić poczyna na gościniec własny.

Na tę obojętność, jaką w ostatnich czasach wykazuje ententa względem Polski i jej spraw najżywotniejszych, składają się dwa rodzaje przyczyn. Przedewszystkiem — pietrzące się bez końca trudności, napotykane przez mocarstwa sprzymierzone w dziele likwidacji wojny, — więc sprawa Adrjatyku, losy Turcji, sprawa odszkodowań, wydania Wilhelma Ostatniego, oraz ewentualnej rewizji traktatu wersalskiego. Druga kategorja przyczyn — to głęboka rozbieżność interesów Zachodu i Polski w stosunku do zagadnienia rosyjskiego.

Batutę dyrektorską w niezbyt dziś dźwięcznie brzmiącym koncercie koalicyjnym dzierży obecnie Anglja, której wyłącznym jest udziałem faktyczne — nie pyrrhusowe — zwycięstwo w wojnie europejskiej. Z władczyni mórz — Anglja — pozbawiona dwu najgroźniejszych konkurentów: Rosji i Niemiec — staje się panią kontynentu, a wymaganiom i potrzebom jej polityki wszystko podporządkować się musi. Handlarskie tendencje i ekspansja Albionu w kierunku wschodnim wzięły górę nad wszelkiemi innemi pomysłami rozwiązania sprawy rosyjskiej. I oto widzimy, jak słuchają angielskiego dyktanda Włochy i Japonja, jak bladą i kompromisową staje się polityka Francji, jak lawirują i wahają się Stany Zjednoczone.

Dziełem też niewątpliwie angielskiego natchnienia jest tekst deklaracji, przyjętej przez t. zw. Radę Najwyższą na konferencji londyńskiej w d. 24 ub. m. Wśród kilku punktów deklaracji, omawiającej stosunek mocarstw sprzymierzonych do Rosji Sowieckiej, najbardziej interesuje nas punkt pierwszy, jako dotyczący, tak żywo Polskę obchodzącej, sprawy wojny czy pokoju z bolszewikami.

Punkt ten w przekładzie ma brzmienie następujące: „Jeżeliby zbiorowości, które przytykają do granic Sowieckiej Rosji, i których niezależność albo faktyczną autonomję Rządy Sprzymierzone uznały, miały się zbliżyć do nich i zapytać o radę co do tego, jaką postawę mają zająć wobec Rosji Sowieckiej — Rządy Sprzymierzone odpowiedziałyby, że nie mogą przyjąć odpowiedzialności za doradzanie im kontynuowania wojny, które może być krzywdzące dla ich własnych interesów. Jeszcze mniej doradzałyby im stosowanie polityki agresji względem Rosji. Jeżeli jednak Sowiecka Rosja zaatakuje je wewnątrz ich uprawnionych granic, sprzymierzeni dadzą im wszelkie możliwe poparcie".

Tłomacząc te mgliste a namaszczone trybem warunkowym frazesy dyplomatyczne na język dostępny dla ogółu śmiertelników, otrzymamy następującą „cenną" wskazówkę: sprzymierzeni, umywając ręce od wtrącania się do dalszej ewentualnej wojny polsko-rosyjskiej, radzą jednocześnie Polsce zawrzeć pokój (przestać stosować politykę agresji); problematyczną mocno pomoc otrzyma Polska tylko w razie zaatakowania jej „wewnątrz uprawnionych granic", co oznacza w pojęciu angielskiem t. zw. linję Bugu (a może i Sanu), leżącą o paręset kilometrów n a z a c h ó d od frontu polsko-bolszewickiego.

Jak widzimy z powyższego, stojąca nam aż nazbyt często kością w gardle „opieka" Koalicji przechodzi do historji. Tem lepiej. Przerażać się takim obrotem rzeczy mogą tylko ludzie, przywykli do wiecznego oglądania się na „Wink von oben", innemi słowy — przedewszystkiem żywioły, grupujące się wokoło b. Komitetu Narodowego w Paryżu, którego narodo-demokratyczni i ugodowi menerzy trzymali się zawsze niewolniczo spódniczek potężnych „protektorek".

Uniezależnienie się polskiej polityki zewnętrznej od zmiennych wiatrów, wiejących z Zachodu, może wyjść Polsce tylko na dobre. Z pozostawienia nam wolnej ręki w sprawie pokoju z Rosją Sowiecką powinniśmy skorzystać szeroko, gruntując właściwem rozwiązaniem sytuacji narodów Europy Wschodniej — mocarstwowe stanowisko Polski i przodujące jej znaczenie na Wschodzie.

Gdy takie okrzepnięcie Polski nazewnątrz stanie się rzeczywistością, gdy polityka polska przestanie wlec się w ogonie możnych tego świata, torując sobie własne drogi, — wówczas nasi zachodni sprzymierzeńcy innemi oczyma będą patrzeć na „szlachetny" i „rycerski" naród polski i nie odważą się traktować go jak ubogiego krewnego, którego się zbywa od czasu do czasu — dla spokoju sumienia — jakimś niekosztownym podarkiem.

B. D.

Sprawy robotnicze.

Bezrobocie pracowników przemysłu mącznego.

(w) Na jutro zapowiedzieli bezrobocie młynarze łącznie z pracownikami piekarskimi.

Pierwsi chcą porzucić pracę wskutek nieuwzględnienia przez pracodawców ich żądań poprawy warunków pracy; piekarze zaś zamierzają podtrzymać młynarzy w tych żądaniach.

Grozi zatem miastu naszemu nowy kryzys w zaopatrzeniu mieszkańców w mąkę i pieczywo, których i bez tego konfliktu brak jest wielki.

Atak kamieniczników na lokatorów.

(Walka z ustawą o ochronie lokatorów. — Co proponują kamienicznicy? Jakie stanowisko zajmie rząd i sfery zainteresowane, t. j. lokatorzy.)

(jw) Jak już niejednokrotnie pisaliśmy, właściciele nieruchomości w całej Polsce szykują się do generalnego szturmu na ustawę o ochronie lokatorów, jaki podjąć mają zaraz w kwietniu, a może i wcześniej, oczywiście w Sejmie. Wiara w powodzenie ataku tak zaślepia ich wszakże, że śnić zaczynają o powrocie tych „dobrych" czasów, kiedy to lokator oddany był im na łaskę lub niełaskę, gdy co chcieli, to z nim robili.

Przygotowując grunt do szturmu i do przeprowadzenia swoich postulatów — odbywają bez przerwy narady i konferencje i starają się urobić opinję w myśl swych żądań.

Oto Centralny Związek właścicieli nieruchomości w Warszawie wydał drukowany memorjał, uzasadniający konieczność zmiany ustawy o ochronie lokatorów. Właściciele domów proponują, aby do czasu ustania ustawy, dozwolona była podwyżka cen na wszystkie bez wyjątku mieszkania do wysokości trzykrotnego komornego w stosunku do cen, płaconych w czerwcu 1914 r. Opłatę za wodę, światło, dźwigi i ogrzewanie centralne lokator wnosi osobno wedle rzeczywistych kosztów, przypadających na dane mieszkanie. Za sklepy, przedsiębiorstwa, pracownie, biura, pensjonaty i t. d. może być żądana 5-krotna podwyżka. Bez zgody właściciela domu, mieszkania nie mogą być przekazywane osobom trzecim. Dalsze żądania dotyczą prawa pierwszeństwa do lokalów właścicielom domów na ich własne potrzeby indeminizacji za lokale, zajęte w sposób przymusowy i t. d.

Baczność zatem!

Kamienicznicy mobilizują swoje siły do kampanji przeciw lokatorom! Będą się starali przy ewentualnej zmianie ustaw uzyskać dla siebie jaknajwiększe, jaknajdalej idące korzyści! Konieczne jest przeto, aby i lokatorzy zgóry przygotowali się do obrony i aby zawczasu zdali sobie sprawę z grożącego im niebezpieczeństwa.

Sejm Ustawodawczy—mamy nadzieję, skutecznie się przeciwstawi zakusom bolszewizmu kamieniczników.

Czuwajmy zatem! Czuwajmy, robobotnicy i inteligencja pracująca!

Z Rady Miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej, poza przyjęciem w 2-iem czytaniu 10-miljonowej pożyczki, poświęcono wyłącznie rozpamiętywaniu nad budżetem na rok ubiegły.

Skończono wreszcie debaty nad rozłożonym na pięć rat budżetem wydziału szkolnictwa i nie biorąc narazie pod uwagę zmian, jakie może wprowadzić komisja, zatwierdzono go w drugiem czytaniu w ramach 11 i pół miljona wydatków, przy trzech miljonach dwustu tysiącach wpływów.

Następnie bez dyskusji nieomal przyjęto cały budżet wydziału dobroczynności, zmniejszając o 260 tysięcy rozchód, oraz dwie sporne pozycje przesyłając do rozpatrzenia komisji. Okrągło przyjęto w przychodzie około miljona i w rozchodzie niewiele większym nad 5 miljonów.

Przyjęto również bez wielkiego zainteresowania i bez znacznych zmian budżet wydziału zdrowotności, przewidujący we wpływach 1,760 tysięcy, przy rozchodzie 9 i pół miljonów.

Wreszcie, zatwierdzono również bu-

dżet oddziału oczyszczania miasta przy wydziale zdrowotności, gdzie przychód ustalono na sumę 81 tysięcy i wydatki na 206 tysięcy.

Czytanie i zatwierdzenie budżetu jednak, oraz zatrzymywanie się nad niektóremi pozycjami, przechodzi bez zwykłego w takich razach napięcia, gdyż życie zrobiło swoje i obecnie krytyka jest tylko akademicką dysputą, niepodobna bowiem zarówno poprawić finansów miejskich, jak cofnąć wydatków za czas już ubiegły.

Jedni żydzi tylko od czasu do czasu staczają demonstracyjne walki o przywileje dla „mniejszości", lecz jest to raczej tworzenie sobie dróg do zdobyczy w budżecie na rok przyszły.

Dalszy ciąg obrad budżetowych w sobotę.

—o—

Komunistyczno-pepesowsko-chadecka kampanja w gazowni łódzkiej.

Jak wiadomo, w gazowni miejskiej ster spraw robotniczych ujęły od dłuższego czasu Polskie Związki Zawodowe, które z jednej strony nieugiętą postawę, gdy chodzi o interesy robotników, z drugiej zaś energicznem sprzeciwianiem się wszelkiemu warcholstwu i rozprzężeniu, zyskały sobie powszechne uznanie.

Nie mogą z tem pogodzić się rozbijacze ruchu zawodowego — pepesowcy, komuniści i . . . zjednoczeniacy. Obecnie te trzy odłamy zawarły oryginalny sojusz i dążą do stworzenia „nowego" związku.

Wczoraj zwołali wielkie zebranie organizacyjne, na którem w sposób demagogiczny chcieli wnieść ferment do karnych szeregów robotniczych. Robotnicy jednak przyjęli pp. „organizatorów" tak „gorąco", że tylko taktowi i energji kierowników P. Zw. Zaw. zawdzięczać należy, iż nie doszło do wyrzucenia wichrzycieli za drzwi.

Nowy związek liczy 15 członków w tem dziewięć dziesiątych członków zarządu i komisji (a jakże!).

—o—

Łódź, dn. 9 marca 1920 r.

Magistrat m. Łodzi.

№ dz. 205-I-20.

Do Redakcji „Pracy"
w miejscu.

Na zasadzie art. 22. „Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych" prosimy o zamieszczenie następującego sprostowania:

W № 65 „Pracy" z dnia 6.III r. b. zamieszczona została wzmianka pod tytułem „Dokądże tak będziemy pozwalać na lekkomyślność czy tępotę biurokratyczną?" Zawarte w niej zarzuty przeciw kierownikowi Oddziału Opałowego Magistratu m. Łodzi, jako urzędnikowi i organowi wykonawczemu Magistratu mijają się z prawdą w następujących punktach:

1) Zarządzenie kontroli i zamiany kart węglowych dotyczy nie wszystkich mieszkańców miasta, lecz wyłącznie tych, co do których zachodzą w składach węglowych wątpliwości, czy posiadane przez nich karty nie są fikcyjne. Dotychczasowa bowiem praktyka wykazała, iż wiele osób otrzymuje bezprawnie węgiel na dwie lub więcej kart, posiadając po kilka paszportów, fikcyjnie zgubionych. Zarządzenie to nie było bezcelowe, gdyż wynikiem częściowej kontroli kart węglowych jest wycofanie z obiegu, jak dotychczas, kilku tysięcy kart dla fikcyjnych konsumentów.

2) Niesprawiedliwy jest zarzut, jakoby zarządzenie Oddziału Opałowego odbijało się przedewszystkiem ujemnie na ludności robotniczej, gdyż właśnie robotnicy fabryczni dla zaoszczędzenia im czasu są załatwiani przez swych specjalnych delegatów fabrycznych.

3) Zarządzenie kontroli kart węglowych wydane zostało nie przez p. inż. Ulickiego, kierownika Oddziału Opałowego samowładnie, lecz w ścisłem porozumieniu z Wydziałem Zaprowiantowania Miasta.

Na zasadzie wspomnianego już artykułu „Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych" upraszamy o wydrukowanie niniejszego takiemi samemi czcionkami i w tym samym dziale, co i wiadomość, ulegająca sprostowaniu.

Magistrat.
W. Wojewódzki.

Referent Prasowy:
Marjan Nusbaum Ołtaszewski.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

12
Piątek

Dziś Grzegorza
Jutro Katarzyny

Wschód słońca, 6 m. 24
Zachód „ 5 m. 57

Wschód księżyca 1 m. 29
Zachód „ 9 m. 49

—

Wspominki historyczne.

12. III. 1894. Zmarł w Poznaniu znakomity filozof i świetny stylista August Cieszkowski, autor dzieła „Ojcze nasz".

—

Z życia organizacji N. Z. R.

Z Dzielnicy Górnej.

Dnia 14 bm. o godz. 10-ej rano w klubie dzielnicowym (Kątna 2) odbędzie się walne doroczne zebranie członków NZR dzielnicy Górnej. Wejście za okazaniem legitymacji.

O punktualne przybycie członków uprasza Zarząd.

—

Ze Związków i Stowarzyszeń.

Z Tow. Krajoznawczego.

W sobotę, dnia 13 b. m. o godz. 8 wieczorem, odbędzie się w lokalu Tow. (Al. Kościuszki 17) miesięczne zebranie, poświęcone sprawom bieżącym.

Na zebraniu tem dyrektor plantacji miejskich, p. Edward Ciszkiewicz, mówić będzie o zamiarach Wydziału plantacji w kierunku urządzania nowych zieleńców i parków miejskich, a między innemi o planie ogrodu botanicznego w parku „Źródliska".

—

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Występ Wandy Siemaszkowej.

Dziś Teatr Polski daje głośną sztukę Maksyma Gorkija „Mieszczanie" w doskonałej interpretacji pp. Rodowiczowej, Żbikowskiej, Rychłowskiej, Meliny, Leśniewskiego, Pilarskiego, Urbańskiego, Wiśniewskiego w głównych rolach. — Sztuka graną jest dziś po cenach najniższych.

Jutro po południu ukaże się prawdziwie polska, wesoła krotochwila Abrahamowicza i Ruszkowskiego „Mąż z grzeczności".

Wieczór o godz. 7-ej drugi występ Wandy Siemaszkowej, wielki tryumf znakomitej artystki w sztuce „Ponad wodami" J. Engla.

Umiastowienie Teatru Polskiego.

(z) Przygotowania do umiastowienia Teatru Polskiego w Łodzi, jak się dowiadujemy ze sfer interesowanych, postępują w szybkiem tempie naprzód.

Po zapewnieniu teatrowi pożądanego kierownictwa w osobie dyr. Zelazowskiego, zarząd miasta zajął się stroną techniczną sprawy. Ze względu więc na to, że zakupione w swoim czasie po teatrze niemieckim rekwizyty, nie odpowiadają potrzebom sceny polskiej i nie nadają się do wystawiania sztuk o charakterze narodowym, a wypożyczyć ich w obecnych warunkach od innych teatrów, jak to się w czasach normalnych praktykuje, niema możności — powzięto zamiar zakupienia rekwizytów od dyr. Bolesławskiego w Warszawie.

W tym celu upoważnieni zostali wiceprezydent Paterson i ławnik dr. Kopciński do pertraktacji w tej sprawie z dyr. Bolesławskim.

Poranek artystyczny.

(r) Koło przyjaciół młodzieży przy Gimnazjum miejskiem organizuje w najbliższą niedzielę (14 b. m.) o godz. 11 i pół, w sali Teatru Miejskiego (Dzielna 18). Poranek artystyczny o bogatym programie wokalno-muzykalnym.

Celem poranku jest przysporzenie funduszów na pomoc dla najbiedniejszej młodzieży Gimnazjum.

Szlachetny cel, jak również i program sprawią niewątpliwie, że przedsięwzięcie to uda się w zupełności. Pozostałe bilety nabywać można codziennie od 10—12 rano w kancelarji szkolnej (Nowotargowa 18), a w niedzielę przy wejściu.

VI Koncert Ludowy.

W niedzielę, dnia 14 b. m. o godzinie 8 i pół pp. (a nie jak zwykle o 5 i pół pp.) odbędzie się w Sali Koncertowej, Dzielna 18, Koncert ludowy dla najszerszych warstw ludności naszego miasta. W programie: Noskowski, Karłowicz i Wagner w wykonaniu Ł. O. S., oraz deklamacje artystów Teatru Polskiego.

Bilety w cenie od 5 marek do 50 fen. są do nabycia w Wydziale Szkolnictwa, Piramowicza 8 w godz. od 1—3 pp., w biurze p. Straucha, Dzielna 12, a w dzień koncertu przy kasie.

Wieczór śmiechu.

W sobotę dnia 13 marca o godz. 7 wieczorem w Polskich Związkach Zawodowych ul. Główna nr. 81, Dzielnica 2 Wodna urządza wieczór śmiechu, na który dany będzie „Słowiczek" operetka w jednym akcie; dział koncertowy, na zakończenie zaś po raz pierwszy w Łodzi „Student w zalotach" arcyzabawna farsa w jednym akcie.

Bilety wcześniej nabywać można w Administracji dziennika „Praca" (Przejazd nr. 8). Ceny miejsc od 1 mk. 50 fen. do 5 marek.

—o—

Z miasta.

Skład Komitetu Plebiscytowego w Łodzi.

Na środowem posiedzeniu przedstawicieli stowarzyszeń, instytucji i prasy miasta Łodzi, o którem już donosiliśmy w numerze wczorajszym, powołano komitet t. zw. ogólny, do którego weszli pp. L. Chwalbiński, Cianciara, Groszkowski, Kopieczny, Starosta Zbrożek, ks. R. Malinowski, Kieszczyński, Krotkowski, dr. Kopciński, ks. prałat Tymieniecki, Świerczewski, Czeraszkiewicz, dr. Brzozowska, K. Fiedler, red. St. Lenartowicz, J. Wolczyński, Rossman, Zelazowski, pani Pełczyna, p. Smogorzewska, Przedpełska, Opalińska, Maj-Majewski, Gawroński i Jasieński.

Prócz tego zarezerwowano dwa miejsca dla przedstawicieli nauczycielstwa szkół powszechnych i jedno dla przedstawicielki „Ligi Kobiet".

Najbliższe posiedzenie nowoobranego komitetu wyznaczono na niedzielę dn. 14 b. m. o godz. [illegible] po południu, w lokalu Tow. Krajoznawczego.

Zgłoszenia po zagonki.

Wydział Dobroczynności Publicznej wzorem lat ubiegłych wydzierżawiać będzie w roku bieżącym niezamożnej ludności zagonki na gruntach miejskich, oraz wydawać za opłatą kartofle do sadzenia ze składów Wydziału Zaprowiantowania Miasta.

Osoby, które wylegitymują się, że nie są w stanie obecnie zakupić kartofli, otrzymywać je będą na kredyt z warunkiem zwrotu należności najpóźniej w listopadzie r. b. (po wykopaniu).

Zgłoszenia przyjmuje Komitet Zagonków, ul. Konstantynowska 27 w godzinach od 8½ rano do 2 pp.

Jednocześnie zawiadamia się, że w roku bieżącym dozór i opieka nad zagonkami pozostawione są wyłącznie dzierżawcom, gdyż dozorcy do pilnowania zagonków nie będą przez Magistrat angażowani.

Nie wątpimy, że ludność robotnicza miasta naszego skorzysta skwapliwie z zagonków, — podobnie, jak to było innych lat.

Nowa panama, nowe nadużycia!

(z) Dowiadujemy się, iż w dniu 9 b. m. policja kryminalna natrafiła na ślad nadużyć w składnicach miejskich, w związku z czem dokonano rewizji w składnicy robotniczej przy ul. Targowej № 24, oraz w mieszkaniach prywatnych pracowników sklepu. W wyniku rewizji składnica została zamknięta, z dniem dzisiejszym jednak ma być w niej sprzedaż wznowioną.

Szczegóły narazie trzymane są przez policję w tajemnicy, podamy je wszakże w dniach najbliższych.

O płaszcze dla ubogiej dziatwy szkolnej.

(z) Wydział szkolnictwa przy Magistracie wystąpił z wnioskiem do Magistratu o wyasygnowanie kwoty mk. 18,750 na zakup od delegacji amerykańskiej, za pośrednictwem Komitetu pomocy dzieciom, materjału na 6,250 płaszczów dla rozdania ich pomiędzy dziatwę miejskich szkół powszechnych. Płaszcze te są już skrojone i gotowe do szycia; szyciem atoli mają się zająć kierownicy szkół. Magistrat wniosek powyższy zatwierdził i polecił wykonać.

Ze szpitala św. Aleksandra.

(w) Jak wiadomo, szpital św. Aleksandra został zwinięty. Obecnie w gmachu poszpitalnym zostało utworzone ambulatorjum dla chorych przychodnich.

Tymczasem w trakcie tego zwieziono na podwórze szpitalne sto kilkadziesiąt centnarów lodu, który, przysypany tylko trocinami drzewnemi, leży dotąd bezcelowo, poto jedynie, aby przy nastaniu ciepła stajać i spłynąć z wodą do rowów.

Na podobne marnowanie funduszów miejskich, zwracamy uwagę ojców miasta.

O obowiązku szkolnym.

Zarządy szkół średnich otrzymały od Ministerjum W. R. i O. P. nast. okólnikowe rozporządzenie: „W celu zrealizowania w obrębie m. Łodzi przepisów zawartych w Dekrecie z dn. 7 lutego 1919 r. „O obowiązku szkolnym" utworzona została w Łodzi instytucja nosząca nazwę „Komisji Powszechnego Nauczania m. Łodzi".

Ze względu na doniosłe znaczenie społeczne działalności Komisji ministerjum poleca dyrekcji szkół średnich ogólnokształcących nadsyłać Komisji żądane przez nią dane, dotyczące dzieci zapisanych w 1919/20 roku szkolnym w zakładzie.

Gdyby załatwiania wniosków Komisji nasuwało wyjątkowe trudności, zechce dyrekcja porozumieć się z Ministerjum.

W sprawie kwesty na święcone dla żołnierza.

Komitet „święconego dla żołnierza" zwraca się uprzejmie za naszem pośrednictwem z prośbą do osób, pragnących wziąć udział w pracy przy sprzedaży znaczka na cel powyższy, o przybycie na zebranie organizacyjne, odbyć się mające w poniedziałek dn. 15 b. m. w lokalu „Koła Polek" Piotrkowska 179.

—o—

Komunikat.

Doroczne walne zgromadzenie członków Związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych w Łodzi odbędzie się w sobotę 13 marca r. b. o godz. 5 po południu w lokalu Domu Ludowego [illegible]

—o—

Umowa zbiorowa w rolnictwie.

W dniu 24 b. m. została podpisana umowa zbiorowa pomiędzy zarządem głównym związku ziemian i zarządami wszystkich Związków zawodowych robotników rolnych, ustalająca warunki pracy i wynagrodzenia dla robotników rolnych (fornali, parobków, pastuchów i stróżów) na 1920—21 rok służbowy na obszarze województw: warszawskiego, lubelskiego, kieleckiego, łódzkiego i białostockiego.

Przedewszystkiem ustalono, że właściciele ziemscy, choć w zasadzie wydalanie i godzenie robotników zależne jest od pracodawcy, to jednak w nowym gospodarczym roku utrzymywać mają zasadniczo tę samą ilość robotników, co w roku ubiegłym.

Przeciętny dzień pracy robotnika na roli ustalony został na 9 godzin 20 minut. W zimowe miesiące praca trwać ma 6 i pół godz., a jesienne 7 i pół — 9 godz., następnie 10, 10 i pół, 11 i 11 pół godzin.

Płaca ordynarjusza wynosić ma miesięcznie 800 marek pensji zasadniczej i od 200 do 600 marek dodatku drożyźnianego. W powiatach zniszczonych i nieurodzajnych pensja wyznaczona jest nieco niższa. Stosownie do rozporządzeń rządowych ordynarja nie może nigdzie przekroczyć 14 cent. metrycznych.

Umowa gwarantuje dobre mieszkanie, pomoc lekarską, szkolną i wiele innych świadczeń. Umowa obejmuje ponad 6,000 folwarków i dotyczy ponad 70,000 rodzin robotniczych, a więc koło pół miljona głów.

Układy trwały z przerwami przez kilka tygodni. Z ramienia Pol. Zw. Zaw. rob. rolnych brał wybitny udział kol. Zasina z województwa łódzkiego, oraz poseł kol. Hellich.

Inteligencie pracujący. Bierz przykład z robotników. Organizuj się w związki zawodowe i żądaj - solidarnie lepszych warunków pracy! Twórz kooperatywy i nie pozwól się okradać paskarzom!

Sytuacja na Śląsku Cieszyńskim.

NOWY TARG 11 marca (PAT). Biuro pras. Komitetu plebiscytowego spisko-orawskiego komunikuje: „Gazeta Podhalańska" na podstawie licznych skarg ludności spiskiej i orawskiej pisze: Podczas gdy wszystkie obszary plebiscytowe zostały obsadzone przez wojska koalicyjne, jedynie Spisz i Orawa pozostają wyłącznie pod okupacją czeską. Ludność wobec tego ujawnia zrozumiałe wzburzenie i z trudnością tylko daje się powstrzymać od energiczniejszych wystąpień. Nie ulega wątpliwości, że karność i posłuszeństwo, wśród ludności okazywane dotychczas, wobec ludzi poważnie oceniających sytuacje ustaną, gdy ludność straci cierpliwość. Traci ona bowiem wiarę w możliwość plebiscytowego rozstrzygnięcia i sprawiedliwość Komisji plebiscytowej, będąc ciągle narażana na gwałty czeskie.

CIESZYN 10 marca (PAT). Komisja koalicyjna wysłała wszystkie oddziały wojskowe koalicyjne, oraz zażądała przez kurjera od dowództwa dywizji natychmiastowego wysłania dwóch pułków okupacyjnych z karabinami maszynowemi z Górnego Śląska. Komisja jest przekonana, że cały ruch wywołali Czesi.

CIESZYN 10 marca (PAT). Robotnicy hut trzynieckich chcieli iść koniecznie na pomoc napadniętej ludności czeskiej. Ledwie zdołano ich powstrzymać i nie dopuścić do scysji z wojskiem okupacyjnem. Wystawili oni silne posterunki przed Frysztatem i Karwiną. Obecnie silna ulewa przeszkadza dalszemu pochodowi band czeskich.

CIESZYN 10 marca (PAT). Sytuacja jest nader groźna. Karwinę, Lutynię zajęły bandy czeskie i demolują domy polskie. We Frysztacie stoją w pogotowiu na rynku wojska francuskie. Dowódzca wojsk czeskich w Mistku zwrócił się do komisji międzysojuszniczej z prośbą o pozwolenie na wkroczenie wojsk czeskich na Śląsk. Komisja odmówiła kategorycznie.

Przesilenie strajkowe w Warszawie.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA 11 marca. Wczoraj o godzinie 7 rano na skutek wezwania komisji centralnej klasowych Związków Zawodowych zastrajkowali w Warszawie robotnicy kanalizacji, elektrowni i gazowni. O godz. 11 przed południem stanęły również tramwaje. Strajk przeprowadzany jest celem poparcia żądań pracowników fabryk metalurgicznych. Głównem żądaniem jest zapłata za czas strajku i o ten punkt pertraktacje się rozbijają.

Wieczorem miasto pogrążone było w ciemnościach. Brak było prądu elektrycznego.

Przez cały dzień i wieczorem odbywały się konferencje w ministerjum spraw wewnętrznych, w min. ochrony pracy, oraz w centrali klasowych związków zawodowych.

Związek Metalowców zagroził, że o ile od właścicieli fabryk metalurgicznych nie otrzymają satysfakcji, to strajk przerzuci się na inne gałęzie wytwórcze, czyli będzie powszechny.

W ostatniej chwili sytuacja zmieniła się cokolwiek na lepsze. O godz. 11 w. uruchomiono elektrownię. Są nadzieję że pertraktacje skończą się prawdopodobnie porozumieniem.

Rokowania (godz. 11 w nocy) trwają i być może, że groźba strajku powszechnego na piątek—będzie usunięta.

Strajk kolejowy.

KRAKÓW 10 marca (PAT). Dzienniki krakowskie podają, że z powodu strajku kolejowego ruch pociągów na stacji krakowskiej ustał zupełnie. Jedynie tylko, jak podaje „Nowa Reforma", pociąg nadchodzący ze strony Lublina o godz. 9 wieczorem dopuszczono do Krakowa. Uczyniono też wyjątek dla pociągów robotniczych i z działwą szkolną do Bochni, Wieliczki i Krzeszowic, oraz dla pociągów wojskowych. Pociąg pośpieszny do Warszawy nie doszedł. Podróżni, którzy przybyli wieczorem do Krakowa, musieli pozostać, a wobec braku pomieszczenia znaleźli się w przykrem położeniu.

WARSZAWA, 12 marca. Srajk kolejarzy objął kilka węzłów kolejowych: Lublin, Chełm, Skarżysko, Kielce, Kraków, Radom i Nowy Sącz. W Krakowie i Nowym Sączu strajk trwa dalej. W innych punktach likwiduje się. W Radomiu zupełnie strajk zakończono.

Kryzys ekonomiczny w Europie.

PARYZ, 11-go marca. (PAT) Havas. Memorandum ekonomiczne Rady Na wyższej wskazuje na wzrost cen, które w porównaniu z rokiem 1913, wzrosły w Stanach Zjednoczonych o 126 proc., w Anglji o 170 proc., a we Włoszech i Francji o 300 procent. Przyczyną zasadniczą jest zniszczenie kapitałów przez wojnę. Dalej memorandum stwierdza, że pokój zupełny jeszcze nie nastąpił, ponieważ w Rosji znajduje się 1 pół miljona ludzi pod bronią. Wiele krajów nowoutworzonych lub rozszerzonych utrzymuje lub organizuje wojsko. Polska, Rumunja, oraz państwa, utworzone na gruzach Austrji, mają przeszło miljon ludzi pod bronią. Najpierwszym środkiem do odbudowy Europy jest demobilizacja we wszystkich państwach.

Wszystkie rządy winny współdziałać w odbudowie ekonomicznego życia Europy, popierać wymianę produktów i unikać tamowania handlu. Winny zaprzestać dalszej emisji not papierowych. Przy zmniejszonych wydatkach państwowych dążyć do oszczędności, które umożliwią pokrycie wydatków, w razie, gdy dochody nie wystarczą. Omawiając trudności kredytowe, memorandum zaznacza, że państwa winny współdziałać w dostarczaniu środków żywnościowych i artykułów pierwszej potrzeby.

—o—

Znów prowokacje antyfrancuskie w Niemczech.

PARYZ, 11 marca (PAT) Havas. W Londynie otrzymano z Berlina następujące wiadomości: Kilku żołnierzy misji francuskiej przebrawszy się po cywilnemu, wyjechało samochodem w okolicy Berlina na polowanie. Chłopi niemieccy, zobaczywszy znak francuski na samochodzie, zaczęli strzelać. Jeden żołnierz został zabity.

LYON 11 marca (PAT). W Bremie tłum zelżył dwów oficerów francuskich w chwili, gdy wychodzili z koszar.

—o—

Robotnicy, popierajcie swoje pismo „Praca"

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 11 marca.

Z powodu roztopów na całym froncie wschodnim poważniejsze akcje bojowe ustały. Na odcinku Laszczowa zaatakowali bolszewicy nasze placówki.

Po dłuższej walce został atak odparty.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego

Kaliński, pułkownik.

Z Komisji Sejmowych.

Prace nad Konstytucją. O przywrócenie praw przestępcom politycznym. Komisja morska. Z Komisji Spraw Zagranicznych.

WARSZAWA, 11 marca (PAT). Komisja konstytucyjna pod przewodnictwem posła Rataja, w obecności prezydenta ministrów Skulskiego, przedstawiciela generalnego komisarza ziem wschodnich w Warszawie, pana Kosakowskiego, odbyła posiedzenie, na którym pos. ks. Lutosławski zapytał rząd, dlaczego nie przystąpił do wykonania uchwały sejmowej w sprawie wyborów na ziemiach wchodnich. Prezydent Skulski odpowiedział, że przedewszystkiem przygotowania do rokowań pokojowych stanęły temu na przeszkodzie. Przedstawiciel zarządu ziem wschodnich oświadczył, że przygotowania do wyborów ukończono.

Komisja prawnicza po dłuższej dyskusji nad projektem ustawy o przywróceniu praw skazańcom politycznym, przyjęła zasadniczo, że ustawa objąć ma skazanych za przestępstwa polityczne i wojskowe, dokonane w ciągu ostatnich lat 30, to jest od roku 1890. Wniosek o objęcie amnestją wszystkich skazanych, począwszy od roku 1772, wnioskodawca po wyjaśnieniach rządu cofnął.

W Komisji morskiej, na interpelację posła Ruscy, przedstawiciel rządu zawiadomił, że przepustki do Gdańska i z Gdańska do Polski mają być zniesione. Wezwano rząd o przyśpieszenie wydania przez Niemcy części taboru systemu Odry, należącego się Polsce w myśl traktatu pokojowego. Pos. dr. Rottermund poruszył sprawy sanitarne oraz sprawę prześladowania robotników polskich ze strony robotników niemieckich, którzy nie dopuszczają ich do pracy.

Komisja zagraniczna pod przewodnictwem posła Granskiego, w obecności ministra spraw zagranicznych Patka, odbyła zebranie, na którem na wstępie pan Buszczyński, konsul generalny w Nowym Jorku, zawiadomił o ułatwieniach w sprawie remigracji, przesyłki pieniędzy, ulg clowych, przesyłki pakunków, oraz o uwolnieniu Polaków amerykańskich od płacenia na wyższej skali podatkowej.

Pos. Stapiński podał jaskrawe fakta ciężkiego pokrzywdzenia wychodźców polskich w Ameryce przez Banki prywatne, a częściowo nawet przez konsulaty i zaatakował ostro urząd za to, że zamianował księcia Lubomirskiego posłem. Dalej domaga się mówca rozszerzenia sieci konsularnej i opieki nad robotnikami polskimi, zajętymi w przemyśle naftowym w Kanadzie, Algierze, na Sumatrze i t. d. Komisja uchwaliła rezolucję przyjętą już 8 b. m. z pewnemi uzupełnieniami.

Rezolucja wzywa rząd, aby ruch emigracyjny skierował wyłącznie na Gdańsk przy użyciu również polskich kolei, by zorganizował Urząd emigracyjny przy ministerstwie spraw zagranicznych.

Ze zjazdu polskiego w Wilnie.

WILNO, 10 marca (PAT). Po rozważeniu w dniach 7, 8, i 9 marca całego szeregu spraw gospodarczych, oświatowych i społecznych i po jednomyślnem stwierdzeniu przez obecnych, że powrót kraju do stosunków normalnych, jego odbudowa i rozkwit możliwe są tylko po włączeniu ziemi wileńskiej i grodzieńskiej do całości Rzeczypospolitej polskiej, Zjazd okręgowy polski w Wilnie uchwalił, co następuje: 1) Uważając siebie za legalne, gdyż drogą powszechnych wyborów, wyłonione przedstawicielstwo ziem wileńskiej i grodzieńskiej, Zjazd stwierdza w sposób uroczysty wielokrotnie już wyrażoną niezłomną wolę reprezentowania przez siebie ludności do należenia do niepodzielnej Rzeczypospolitej polskiej, 2) Wobec powyższego Zjazd uznaje ziemię wileńską i grodzieńską za integralną część Rzeczypospolitej polskiej i, uważając wybory przedstawicieli w celu zdecydowania o przynależności kraju za zbyteczne, prosi Sejm ustawodawczy o niezwłoczne proklamowanie włączenia ziemi wileńskiej i grodzieńskiej do państwa polskiego, oraz powołania posłów z tych ziem do Sejmu.

2000 uchodźców polskich z Rosji.

WARSZAWA 11 marca. Wczoraj przybyła do stolicy z Kijowa misja polskiego Czerwonego Krzyża, która przywiozła ze sobą 2 tysiące uchodźców.

Krwawe zajścia na stacji w Dęblinie.

LUBLIN, 11 marca. Część pracowników kolejowych, podburzonych przez niewiadomo kogo, zajęła transport słoniny wieziony przez rzeźników dęblińskich Łukasika, Nakoniecznego, Nizkiego i Jarosińskiego. Słoninę kolejarze przewieźli do lokalu związku i nie chcieli, mimo domagań się właścicieli, wydać.

Ci widząc, że prośby ich i przedstawienia nie odnoszą skutku, zwrócili się o pomoc do komendanta policji kolejowej porucznika Jankowskiego, który udał się do związku z kilku policjantami, aby nieprawnie zabraną słoninę zwrócić właścicielom.

Kiedy przedstawienia i tłumaczenie nie odniosły skutku, por. Jankowski zażądał kategorycznie wydania słoniny. Kolejarze odmówili, przyczem gromadzący się tłum począł napierać na policję.

Doszło do starcia, a policja z rozporządzenia komendanta por. Jankowskiego dała salwę, raniąc pięciu ludzi. Porucznik Jankowski, broniąc się, ciął szablą i ranił w rekę prezesa miejscowego związku kolejarzy Leskowskiego. Na odgłos strzałów przybył oddział Hallerczyków, który, podniecony i wyprowadzony z równowagi, tłum rozproszył.

Prasa francuska o pokoju.

PARYZ, 10 marca (PAT) Hawas. „Figaro" w artykule zatytułowanym: „Rosja i jej sąsiedzi" pisze, że rząd sowiecki, dążąc tak uporczywie do zawarcia pokoju z Polską, ma na celu szkodzenie Polsce w Londynie, gdzie sprawa nawiązania stosunków z Rosją, góruje nad innemi. Sąsiedzi Rosji wiedzą o jej wyczerpaniu się i o tem, że potrzeba będzie wielkich wkładów, zanim Rosja będzie zdolną do eksportowania swych płodów. Względy powyższe są przyczyną, że Polska i Rumunja są powściągliwe w podejmowaniu stosunków z Rosją.

Strajk robotników tkackich we Francji.

LILLE, 11 marca. (PAT) Havas. Strajkują robotnicy tkaccy w Roubaix, Tourunge i sąsiednich miejscowościach. Strajkuje 85 tys. robotników.

Kiereński agituje Chińczyków przeciw bolszewikom.

WARSZAWA, 11 marca. (PAT) Rad wiedeńskie. W. B. K. donosi według dzienników ameryńańskich, że Kiereński przebywa w Szangaju, aby zorganizować akcję odporną Chin przeciw bolszewikom.

Podrożenie dzienników w Poznaniu.

POZNAN, 10 marca (PAT). Wszystkie dzienniki polskie w Poznaniu z powodu podrożenia robocizny i materjałów drukarskich, podnoszą z dniem 1 go kwietnia dotychczasowy abonament w dwójnasób.

—o—

Wiadomości polityczne

(Telef. od własnego korespondenta).

O nowy skład komisji sejmowych.

Wczoraj odbyło się posiedzenie konwentu senjorów w sprawie obsadzenia komisji sejmowych i ich prezydjów przez nowych członków klubów sejmowych. Na konwencie senjorów zdecydowane być mogą kartele stronnictw w celu popierania kandydatów swoich klubów do komisji.

W poniedziałek stronnictwa mają zawiadomić biuro sejmowe, czy kartele takie są potworzone i we wtorek na ponownem posiedzeniu konwentu senjorów ma być kwestja nowych członków poszczególnych komisji rozstrzygnięta.

Delegat Rumunji do rokowań z Polską.

Ministerjum spraw zagranicznych otrzymało zawiadomienie od rządu rumuńskiego, że jednym z delegatów na konfe-

rencji z rządem polskim, będzie pułkownik rumuńskiego sztabu generalnego, Antonescu.

Nowa sensacja stolicy.

Generał Dowbór-Muśnicki podał się do dymisji. Powodem dymisji jest, jakoby nieprzyjęcie przez generała Muśnickiego propozycji Naczelnego Dowództwa objęcia jednego z odcinków wschodnich.

Protest paskarstwa.

Fabrykanci i kupcy wyrobów tytuniowych złożyli rządowi memorjał przeciw wprowadzeniu monopolu tytuniowego.

—o—

Korespondencje.

Ze Zduńskiej Woli.

Praca tkaczy ręcznych. — Kwesta na uniwersytet ludowy.

Dnia 3 marca po przeszło tygodniowych rokowaniach unormowano płacę tkaczy ręcznych. Rokowania toczyły się pod przewodnictwem ob. Karczewskiego w lokalu Klubu N.Z.R. pomiędzy przedstawicielami robotników, a przedstawicielami pracodawców.

Rokowania zainteresowały całe miasto. Przed Klubem N. Z. R. zbierały się całemi dniami gromady robotników, oczekujących na wynik; wskutek oporu fabrykantów zdawało się, że nie dojdzie do porozumienia; we wtorek na konferencję fabrykanci się nie stawili, wskutek czego komisja robotnicza pod przewodnictwem ob. Karczewskiego, uznając karygodne lekceważenie słusznych żądań robotników za niedopuszczalne, proklamowała na 4. 3. 20 strajk, w celu zdobycia ustępstw na rzecz robotników, których warunki były straszne, bo tkacz ręczny zarabiał tygodniowo koło 60,—70 mk. przy wyczerpującej pracy.

Dzięki energicznej postawie oraz umiejętnemu ujęciu sprawy przez miejscowych przywódców N.Z.R. fabrykanci zgodzili się na podwyżki, wynoszące na niektórych artykułach po 200 procent.

29 lutego b. r. odbyła się w Zduńskiej Woli kwesta na uniwersytet ludowy przy Klubie N. Z. R. Kwestowano tylko po domach i zebrano 512 mk. Organizatorzy kwesty składają niniejszem podziękowanie wszystkim ofiarodawcom.

W. K.

—o—

Skrzynka do listów.

Odpárcie zarzutów hakaty.

Szanowny Panie Redaktorze!

Na skutek wzmianki, umieszczonej w № 44 „Lodzer Freie Presse“ z dnia 14 lutego rb., w której zarzucono mi brak tolerancji przy spełnianiu obowiązków mego urzędu, uprzejmie proszę Sz. Pana Redaktora o zamieszczenie niniejszego sprostowania.

W Bodzie gm. Lubanie pow. Nieszawskiego istniał nieprawnie t. zw. kantorat, przed wojną bowiem wyrokiem Senatu został skasowany; wskutek jednakże rozpanoszenia się w kraju władz okupacyjnych kantorat nadal utrzymano, sprzeciwiając się w ten sposób woli ofiarodawcy, który dał ziemię na wyłączny użytek szkoły, zastrzegając w swoim czasie, iż ofiarowana przez niego ziemia nie może być użytkowana jak tylko przez szkołę gminną. Z porządku więc rzeczy obecnie przywrócono szkole należne jej prawa i nie dopuszczona do szkoły dziatwa ludności miejscowej pochodzenia polskiego uzyskała dostęp do szkoły.

W Czarnocicach zaszedł identyczny wypadek. Jednakże Opieka Szkolna, zorganizowana w okresie rozpanoszenia się władz okupacyjnych, nie mogąc pogodzić się z rozporządzeniami obecnej władzy szkolnej, opartemi najzupełniej na prawie, postępowała co najmniej niedwuznacznie, wynosząc w nocy ze szkoły sprzęty szkolne, aby w szkole urządzić dom modlitwy, mijając się w ten sposób z przepisami natury czysto prawnej; wówczas przedstawiciel władzy, nie mogąc w żaden sposób uruchomić szkoły w Czarnocicach, zmuszony był odwołać się do wstawiennictwa władzy administracyjnej, która wydała słuszne zarządzenie opieczętowania narzuconego domu modlitwy, pod którego firmą istniała placówka o podłożu nie religijnem a politycznem.

Rugowanie tego rodzaju placówek nie ma nic wspólnego z zasadą tolerancji religijnej, w żadnym nie pozostaje związku z postulatami i zasadami, zawartemi w okólnikach Ministerstwa W. R. i O. P., dotyczących kantoratów.

Bronisław Gromadzki.
Inspektor Szkolny
okr. Nieszawskiego.

Nieszawa, d. 8-III 1920 r.

—o—

Odpowiedzi Redakcji.

Ob. Marji A. Wiersz Wasz bardzo aktualny.

Węgla istotnie brak dotkliwy, ale nie zazdrośćmy szczęśliwszej części proletarjuszy, że legalną drogą zdobywa go sobie i posiada. W pracy Waszej brak jeszcze pewnego wyrobienia się i na to pragniemy Wam zwrócić uwagę. Piszcie więcej.

—o—

Ofiary.

B. R. na obr. kres. zachodnich 5 mk.—Ignaczak Franciszek mk. 5.— Krawczyk Józef mk. 5.— Kędzierski Jan mk. 2.

Zw. Pracow. Elektrotechnicznych na ciepłą odzież dla Żołn. Pol. mk. 122 fen. 50.

Michalina Sz. nieodebrane przez W. Wieczorkowskiego na flotę polską mk. 5.

Proletarjusze polscy!

Piszcie do „Pracy“ o swoich sprawach i bolączkach!!!

Redaktor naczelny
Stanisław Lenartowicz

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. Z. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca“ Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ